



**ADAM MAZEK**

Dzienniki

04.2019

cz. I

A black and white photograph of a large, gnarled tree trunk with a street lamp in the background. The tree trunk is the central focus, showing a thick, textured bark and a curved branch. A street lamp with a curved arm is visible behind the tree. In the background, there are other trees and a building with a grid-like facade.

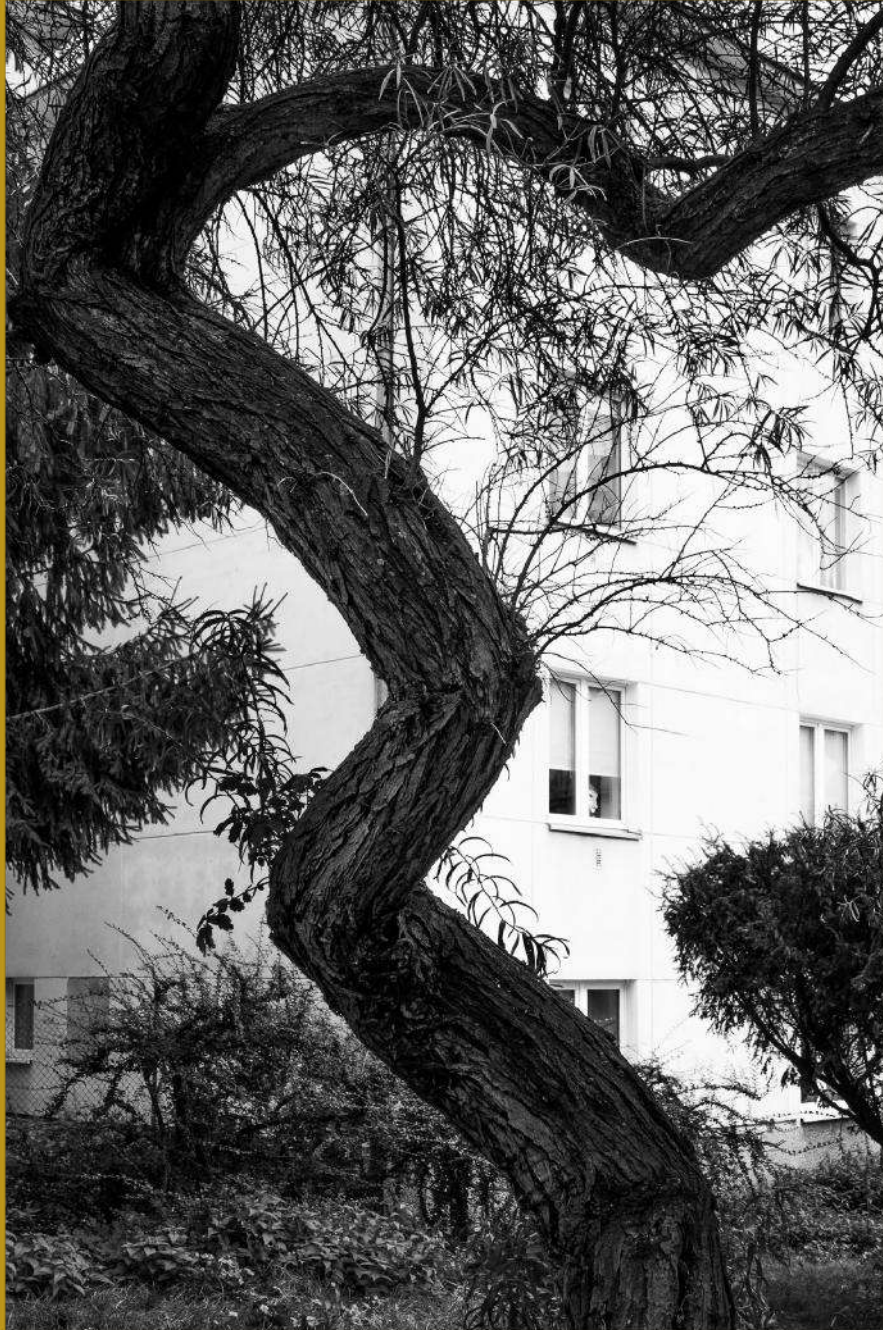
# ODWIECZNY DIALOG

## **ODWIECZNY DIALOG**

---

Sztukę postrzegam jako nieustanny, odwieczny dialog między pokoleniami (post: „Eternal dialogue”). Wierzę, że każde pokolenie ma swój własny, niepowtarzalny głos. Ten głos niewątpliwie słyhać również m.in. w świecie sztuki. Historia ludzkości zaczyna się w epoce kamienia łupanego. Był to czas, kiedy pierwsi ludzie tworzyli m.in. pierwsze malowidła w jaskiniach. W tych zamierzchłych czasach ludzie zaczęli robić również pierwsze rzeźby. Niewątpliwie epoka kamienia łupanego to czas, w którym zaczyna się historia gatunku ludzkiego. Stworzenie pierwszych dzieł jest tego dowodem. W kolejnych pokoleniach (począwszy od starożytności, przez średniowiecze, renesans itd.) człowiek zawsze posiadał swój niepowtarzalny, zgodny z daną epoką, głos. Jednym z najlepszych sposobów poznawania historii ludzkości jest analiza sztuki, która powstawała w poszczególnych okresach. Dziś możemy się wiele nauczyć od naszych przodków. Dzięki temu to, co dla nas pozostawili, możemy rozwijać swoje myśli, wiedzę i uczucia. Nie jest istotne, czy dzieła powstały tysiące (piramidy w Egipcie), setki (dzieła Leonardo da Vinci), czy też dziesiątki lat temu (obrazy i rzeźby Pablo Picasso). Wierzę, że prawdziwą wartość sztuki współczesnej ocenić będą mogły przyszłe pokolenia. Dlatego też nie skupiam się na tym, co mówią o mnie współcześni mi ludzie, ale na tym, żeby pozostawić po sobie jak najlepszą i najliczniejszą spuściznę artystyczną. Chcę tworzyć jak najwięcej zdjęć i tekstów z nadzieją, że lata po mojej śmierci ktoś przyjrzy się bliżej całemu mojemu artystycznemu dziedzictwu. Może będzie to ktoś z wydawnictwa Taschen? Kto wie, może wspomniane wydawnictwo wyda książkę o mojej działalności artystycznej? Dzięki takiej książce przyszłe pokolenia poznają szereg moich myśli oraz dzieł. Wydając taki album, Taschen zamieniłoby moje myśli w głos, który będzie słyszalny i zrozumiały u potomnych. Mówiąc krótko: chcę być częścią artystycznego, odwiecznego dialogu międzypokoleniowego. Prawda jest taka, że chcąc inspirować przyszłe pokolenia, często odnoszę się do minionych epok i myśli z przeszłości. To jest właśnie mój cel. Nie obchodzi mnie, czy współcześni mi ludzie będą bić mi brawo, czy też będą bagatelizowali moją twórczość. Chcę być kluczowym spoiwem pomiędzy pokoleniami artystów na przestrzeni wieków. Pragnę, aby mój głos był słyszalny przede wszystkim w przyszłości.

• Okładka: post „People.”



# **ODWIECZNY DIALOG**

---

## **ARTYSTYCZNA NIEZALEŻNOŚĆ**

---

O tym, jak pozostać niezależnym artystą oraz czy taka niezależność jest ważna, napisałem w poście pt.: „Artistic independence”. Wierzę, że istotne jest, żeby być niezależnym twórcą. Kiedy masz stuprocentową kontrolę nad tym, co robisz, niewątpliwie umiejętnie zarządzasz swoim czasem i życiem. Moja filozofia polega na tym, że nie chcę otrzymywać zamówień dotyczących swojej fotografii. Nie chcę zarabiać na robieniu portretów, zdjęć ze ślubów i tak dalej. Celem nie tylko mojej działalności artystycznej, ale zdecydowanie większej części mojego życia jest robienie tego, na co mam ochotę. Nie tego, co oczekuje ode mnie klient. Robiąc zdjęcia, nie myślę o pieniądzach. Nie zadaję sobie pytania w kategoriach „ile na tym zarobię?” Tworząc, zastanawiam się, czy moja działalność zostanie zapamiętana i doceniona przez potomnych. Pytam się samego siebie, czy ma to sens. To jest właśnie moja artystyczna niezależność. Nie pytam, co sztuka może dla mnie zrobić. Zawsze myślę o tym, co ja mogę zrobić dla sztuki, dzięki temu dla całej ludzkości. Oto co rekomenduję, mój Drogi Przyjacielu: robiąc zdjęcia, nie myśl, ile pieniędzy zarobisz. Lepiej zapytaj się, czy to co robisz, ma sens. Jeśli zadasz to pytanie, pojawi się Twoja artystyczna niezależność. Zaczyniesz szukać swoich prywatnych projektów artystycznych. Zaczyniesz szukać odpowiedzi na wiele pytań. Sztuka jest narzędziem, które może dać nam siłę. Sztuka leczy, przynosi ulgę, rozwija, motywuje, daje kopa do działania, inspiruje. Uważam, że szeroko pojęta kreacja jest jednym z najpotężniejszych narzędzi do usamodzielniania się. Apeluję: kiedy tworzymy, szukajmy niezależności. Nie zadawajmy sobie pytań, co pomyślą o tym inni. Jeśli ktoś chce Cię zniechęcić do jakiegokolwiek projektu, słuchaj po prostu siebie. Niezależny artysta to zdecydowanie najlepszy artysta. Zaczynij w życiu robić to, co "gra" w Twojej duszy, sercu i umyśle. Nie rób tego, co oczekuje od Ciebie klient. Mam nadzieję, mój Drogi Przyjacielu, że po przeczytaniu tego wpisu nie będziesz już miał wątpliwości co do twórczej niezależności. Na koniec dodam, że niezależność artystyczna wcale nie wyklucza pieniędzy w kreatywnej działalności. Niemniej, pragnę uczulić, żeby robić to, co się kocha i co ma dla Ciebie znaczenie — nawet jeśli ktoś inny powie, że Twoja działalność jest bezsensowna.



# **ODWIECZNY DIALOG**

---



# IMPRESJONIŚCI

Co mnie łączy z wczesnymi impresjonistami? Niewątpliwie nie kolor w dziełach (post: „The Impressionists”). Na pierwszy rzut oka moje zdjęcia nie mają nic wspólnego z pracami znanych malarzy-impresjonistów. Okazuje się jednak, że mamy jedną wspólną cechę: zarówno impresjoniści, jak i ja szukamy widoków, kadrów, inspiracji poza murami budynków. Ruch impresjonistyczny rozpoczął się w taki sposób, że artyści, głównie malarze, mieli dość ciasnych i ciemnych pracowni artystycznych. Kim byli ci artyści? Z kronikarskiego obowiązku wymienię nazwiska niektórych z nich: Claude Monet, Vincent van Gogh, Pierre-Auguste Renoir, Edgar Degas, Paul Cezanne oraz Edouard Manet. W poście pt. „The Impressionists” chciałem podkreślić, że nawet jeśli dzieła niektórych artystów są zupełnie odmienne od moich prac, to jednak w dalszym ciągu możemy szukać wspólnych cech w szeroko pojętym procesie twórczym. Zarówno moja, jak i impresjonistów, pracownia to świat zewnętrzny: ulice miejskie czy też wiejski krajobraz. Wcześni malarze impresjonistyczni nie chcieli przebywać w jednym miejscu i malować martwą naturę, czy też modeli.

# IMPRESJONIŚCI

Chcieli wyjść na zewnątrz, aby zobaczyć świat w taki sposób, w jaki nikt inny przed nimi tego nie robił. W tym momencie chciałbym podkreślić, że czuję się w 100% impresjonistą. Tworzenie sztuki w plenerze to zajęcie, które chcę wykonywać do końca życia. Zajmuję się głównie fotografią czarno-białą. Czy to znaczy, że nie podziwiam obrazów wczesnych impresjonistów? Oczywiście, że nie. Kocham analizować i podziwiać ich prace. Lubię czytać książki Taschen o ich działalności artystycznej. Moją pasją jest poznawanie dzieł van Gogha czy Moneta. Uwielbiam analizować, jak potrafili przekształcać otaczającą ich rzeczywistość, w cudowne, pełne życia i kolorów, budzące podziw obrazy. Niewątpliwie jest wiele rzeczy, których wszyscy możemy się nauczyć od impresjonistów. Kończę pisać ten tekst. Wracam do czytania książki o działalności twórczej Claude Moneta, wydawnictwa Taschen.

• *Post „The Impressionists.”*







# **LUDZIE**

---

## LUDZIE

W poście pt. „People” napisałem, że kiedyś nie przepadałem za ludźmi. Co dokładnie chciałem przez to powiedzieć? To, że inni ludzie, a ściślej mówiąc nieznanymi, w ogóle mnie nie interesowali. Uważałem obcych za ludzi za nudnych i niegodnych poznania. Sytuacja ta trwała do końca 2013 roku. W tym roku przeczytałem prawie wszystkie książki Fiodora Dostojewskiego, przetłumaczone na język polski. Po przeczytaniu twórczości rosyjskiego pisarza zmieniłem swój stosunek do obcych. Często robiąc zdjęcia na ulicach Warszawy, przechodzę obok wielu bloków mieszkalnych. Dzięki otwartym oknom w betonowych budynkach często można usłyszeć, jak mieszkańcy bloków krzyczą, bawią się, kłócą, rozmawiają, czy też oglądają telewizję. Słyszac to, często zaczynam myśleć o żyjących tam ludziach. Co więcej, kiedy widzę innych ludzi na ulicach, również często zaczynam się zastanawiać, z jakimi problemami borykają się przechodnie, których właśnie mijam. Zaczynam wyobrażać sobie ich zmartwienia, rodziny, fantazuję o tym, jakie mają obawy, czego się boją, czy też, o czym ci ludzie marzą. Chcę podkreślić, że Fiodor Dostojewski nauczył mnie jednej rzeczy. Uświadomił mi, że wszyscy ludzie mają znaczenie, swoją historię wartą poznania. Każdy człowiek na swój sposób jest ciekawy, a jego historia jest niepowtarzalna, nadająca się na nakręcenie filmu. To codzienność, szara rzeczywistość pisze najlepsze scenariusze. Rosyjski pisarz otworzył mi oczy na obcych ludzi. Niemniej, prawdą jest, że nie da się obejrzeć wszystkich filmów na tym świecie, a co więcej, również i poznać osobistych historii każdego człowieka z osobna. Dlatego najlepiej jest skupić się na ludziach z najbliższego nam otoczenia. Podsumowując, chcę podkreślić, że każdy z nas z osobna jest odwieczną (boską?) tajemnicą. Nie możemy w pełni zrozumieć procesów zachodzących w naszym życiu oraz na tym świecie. Mimo to możemy próbować rozwiązywać zagadki dot. człowieka. Dla mnie właśnie to robił Dostojewski w swojej twórczości. Jego celem było poznanie i zrozumienie ludzi. Miał on doskonały talent do obserwowania, analizowania, a na końcu opisywania ludzkich uczuć i zachowań.



**WYDAWNICTWO  
TASCHEN**

## WYDAWNICTWO TASCHEN

---

Do napisania tekstu pt. „Taschen publishing house” zainspirował mnie jeden pomysł dot. niemieckiego wydawcy. Prawdą jest, że uwielbiam czytać i analizować książki tego wydawnictwa. Czytanie, oglądanie, obserwowanie i kontemplowanie praktycznie wszystkich stron każdej ich książki to prawdziwa uczta dla umysłu, wyobraźni i duszy. Które konkretnie pozycje mógłbym polecić? Prawdopodobnie wszystkie. Czy to znaczy, że przeczytałem wszystkie ich książki? Oczywiście, że nie. Chcę podkreślić, że wszystkie książki, które trzymałem w rękach, nie zawiodły mnie. Czy dużo z nich przeanalizowałem? Do marca 2019 r. (w tym miesiącu napisałem ten tekst) przeczytałem w pełni pięć książek tytułowego wydawnictwa. Książki, które mam już za sobą to:

- „Photo Icons. 50 Landmark Photographs and Their Stories”.
- „The Hermetic Museum. Alchemy & Mysticism”.
- „The Magic Mirror of Escher”.
- „Dali. The paintings”.
- „Horror cinema”.

Poza tym cały czas czytam wiele książek Taschen równocześnie. Co to dokładnie oznacza? Oznacza to, że jeśli w danym dniu chcę poznać bliżej twórczość Stanleya Kubricka, sięgam po książkę „The Stanley Kubrick Archives”. Z kolei, jeśli chcę dowiedzieć się czegoś nowego o lądowaniu załogi Apollo 11 na Księżycu, to sięgam po książkę „Moonfire” Normana Mailera. Jest też opcja, że jeśli chcę zainspirować się słynnym holenderskim malarzem Hieronimem Bosch, to czytam wielkoformatowy album XXL „Hieronimus Bosch. Complete works”. Mówiąc krótko: posiadam wiele prac wydawnictwa Taschen. Zdumiewające w tych książkach jest to, że traktuję je jako niekończące się źródło inspiracji. Mogę je czytać praktycznie bez przerwy. Zachęcają mnie one do robienia zdjęć i pisania tekstów, do szeroko pojętej kreacji. Jakiej? O tym napisałem w kolejnym poście.



**WYDAWNICTWO TASCHEN**

# PROJEKTOWANIE KSIĄŻKI



W poście pt. „Designing a book” napisałem, że wydawnictwo Taschen zainspirowało mnie do zaprojektowania własnej książki. O tym, że niemieckie wydawnictwo podpowiedziało mi pewien pomysł, wspomniałem w poprzednim tekście pt. „Taschen publishing house”. Esencją inspiracji jest fakt, iż dzięki regularnej lekturze książek Taschen, zacząłem wyobrażać sobie, że ja też projektuję książki. W mojej imaginacji pojawia się książka, która dla mnie jest wyjątkowa. Dlaczego? Ponieważ zacząłem marzyć o zaprojektowaniu książki o własnej działalności artystycznej. Czy to nierealny sen? Oczywiście, że nie. Możliwe jest zaprojektowanie książki, na przykład w programie Adobe InDesign. To tylko kwestia opanowania tego programu i posiadania na to wolnego czasu. Mam nadzieję, że kiedyś będę miał jego trochę więcej i wtedy będę mógł zaprojektować książkę o swojej działalności artystycznej. Niewątpliwie książka ta będzie inspirowana publikacjami niemieckiego wydawnictwa. Jestem przekonany, że to tylko kwestia czasu, kiedy zacznę nad tym pracować.

## **PROJEKTOWANIE KSIĄŻKI**





- *Post „Designing a book”*

## **PROJEKTOWANIE KSIĄŻKI**

Moim celem jest to, żeby książka była jak najwyższej jakości. Tak naprawdę gotowe zdjęcia oraz teksty, które będzie można opublikować w formie książki już mam. Niemieckie wydawnictwo jest dla mnie wzorem do naśladowania w tworzeniu tego typu dzieł. Czy marzę o tym, że to właśnie Taschen wyda moją książkę? Oczywiście, że tak. Po prostu wierzę, że tak się stanie. Niemniej, nie oczekuję, że stanie się to za mojego życia. Być może wcześniej wydam książkę o własnej działalności artystycznej własnym sumptem. Prawdą jest, że uwielbiam marzyć na głos. Zaprojektowanie i wydanie książki o mojej działalności, jest moim kolejnym marzeniem i celem do spełnienia.

# **KONIEC**